

Sygn. akt III AUa 109/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Małgorzata Gerszewska |
| Sędziowie: | SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń SSO del. Danuta Szykut (spr.) |
| Protokolant: | stażysta Anita Musijowska |

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2016 r. w Gdańsku

sprawy L. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 4 listopada 2015 r., sygn. akt IV U 566/15

1. oddala apelację;
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na rzecz L. M. kwotę 180,00 (sto osiemdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.

SSO del. Danuta Szykut SSA Małgorzata Gerszewska SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń

Sygn. akt III AUa 109/16

UZASADNIENIE

Ubezpieczony L. M. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. z dnia 27 marca 2015r. nr (...) odmawiającej mu prawa do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

Wniósł o zmianę decyzji i przyznanie prawa do emerytury podnosząc, iż w okresie od 01 lipca 1978r. do 31 maja 1991r. pracował w (...) B. (...) G. w charakterze kierowcy ciągnika.

Pozwany organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. wniósł o oddalenie odwołania. Pozwany podniósł, iż ubezpieczony według stanu na dzień 01 stycznia 1999r. wykazał 25 lat okresów składkowych i uzupełniających, w tym 5 lat, 5 miesięcy i 13 dni okresów wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Pozwany wyjaśnił, iż nie uwzględnił spornego okresu do stażu pracy w warunkach szczególnych wobec braku świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 4 listopada 2015 roku, sygn. akt IV U 566/15 zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu L. M. prawo do emerytury od dnia (...) roku (pkt I wyroku) oraz nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (pkt II wyroku).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach.

L. M. urodził się (...), z zawodu jest traktorzystą. W chwili ukończenia 60 roku życia ubezpieczony pozostawał w stosunku pracy (do 31 marca 2015 roku), nie był chory. W dniu 16 lutego 2015 r. L. M. wystąpił z wnioskiem o przyznanie prawa do emerytury. W chwili złożenia wniosku i wydania decyzji nie był członkiem otwartego funduszu emerytalnego. W dniu 27 marca 2015 r. organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję. Na dzień 1 stycznia 1999 roku ZUS przyjął za udowodnione 25 lat okresów składkowych i uzupełniających, w tym 5 lat, 5 miesięcy i 13 dni pracy w szczególnych warunkach – od 19 lipca 1993r. do 31 grudnia 1998r. w Przedsiębiorstwie Budowlano – (...) w B..

W toku aktywności zawodowej ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował od 1 lipca 1978 r. do 31 maja 1991 r. w Spółdzielni Kółek Rolniczych w B. w Zakładzie Usług (...) w G. na stanowisku traktorzysty. Pracowało tam w różnych okresach czasu 7-15 traktorzystów. Ubezpieczony wykonywał różne prace rolnicze, wymagające użycia traktora, na rzecz rolników indywidualnych m.in. orkę, opryski, zbiór buraków i ziemniaków, a także wykonywał prace transportowe na rzecz innych podmiotów, przede wszystkim (...) Przedsiębiorstwa (...), przewoził różnego rodzaju materiały budowlane: wapno, żwir, beton, betonowe kęgi. Ubezpieczony kierował ciągnikiem marki U. (...). W razie awarii przesiadał się na inny, jako że było więcej ciągników niż kierowców. W okresie zwiększonej liczby prac rolniczych ubezpieczony często pracował w nadgodzinach, wykonując prace transportowe, a następnie polowe. W okresie zimowym skarżący wykorzystywał urlop wypoczynkowy, nie wykonywał prac naprawczych w warsztacie. L. M. posiada uprawnienia do prowadzenia ciągników od 27 sierpnia 1974 r.

B. M. był zatrudniony w (...) w B. w okresie od 3 lutego 1975 r. do 31 lipca 1991 r. jako mechanik, potem przez 2-3 lata jako p.o. kierownika (...) i od 1986 roku jako kierownik (...). Był bezpośrednim przełożonym ubezpieczonego. Jako kierownik rozdzielał pracę traktorzystom, wypełniał i wydawał im karty drogowe, a także zbierał je od nich po skończonej pracy. W kartach znajdowało się poświadczenie wykonania pracy. Pracując jako mechanik, widział ubezpieczonego na ciągniku.

D. D. (1) był zatrudniony w (...) w B. w okresie od 10 lipca 1987 r. do 30 kwietnia 1990 r. jako traktorzysta-mechanik. W okresie zatrudnienia D. D. (1) ubezpieczony wykonywał prace transportowe ciągnikiem na rzecz przedsiębiorstwa Melioracyjnego w B., miał tam stałe zlecenie.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sądowych, w tym w aktach organu rentowego, a także zeznań świadka B. M. i częściowo zeznań świadka D. D. (1) oraz dowodu z przesłuchania ubezpieczonego. Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów, gdyż były jasne, pełne, rzetelne, a nadto żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności i mocy dowodowej i nie budziły one także wątpliwości Sądu. Sąd Okręgowy w pełni dał wiarę zeznaniom świadka B. M. oraz ubezpieczonego, co do charakteru wykonywanych przez ubezpieczonego czynności w (...) w B., gdyż zeznania te były spontaniczne, szczerze, wzajemnie zgodne i spójne. Świadek ten pracował razem z ubezpieczonym w spornym okresie, przez kilka lat był nawet jego bezpośrednim przełożonym i osobiście wyznaczał mu pracę do wykonania na dany dzień, a także zajmował się kartami drogowymi, dlatego też miał niewątpliwie bardzo dobre rozeznanie odnośnie charakteru czynności wykonywanych przez ubezpieczonego w spornym okresie. Zeznania te – jak również zeznania samego ubezpieczonego - korelują także

z treścią świadectwa pracy z 4 czerwca 1991 r., gdzie wskazano, że w (...) w B. ubezpieczony pracował wyłącznie jako traktorzysta.

Zeznaniom świadka D. D. (1) Sąd Okręgowy dał wiarę jedynie w części. Sąd miał na uwadze, że świadek ten pracował z ubezpieczonym jedynie przez okres niespełna trzech lat, zatem nie mógł posiadać wiedzy odnośnie całego spornego okresu. Sąd dał wiarę świadkowi odnośnie tego, jakiego typu prace wykonywał ubezpieczony jako traktorzysta, a także, że użytkował traktor marki U. (...), gdyż okoliczności te znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka B. M. oraz ubezpieczonego. Sąd natomiast nie dał wiary świadkowi, że ubezpieczony w okresie zimowym często pracował w warsztacie jako mechanik, gdyż pozostaje to w sprzeczności z zeznaniem świadka B. M. oraz ubezpieczonego. Co prawda ubezpieczony okazjonalnie mógł pomagać mechanikowi, ale tego typu sytuacje mogły się zdarzać jedynie sporadycznie, gdyż były tam zatrudnione osoby na etacie mechanika (jak np. świadek D.), a razem z ubezpieczonym pracowało jeszcze od 6 do 14 innych traktorzystów. Zdaniem Sądu Okręgowego trudno przyjąć, że spośród nich tylko ubezpieczonego kierowano do pracy w warsztacie, zwłaszcza że jednocześnie należy mieć na uwadze, iż nie mogli tam pracować wszyscy naraz, gdyż w warsztacie był tylko jeden kanał i jedno stanowisko do napraw. Ponadto Sąd miał na uwadze, że zeznania tego świadka były wewnętrznie sprzeczne, gdyż najpierw zeznał on, że ubezpieczony pracował wyłącznie jako traktorzysta przez cały rok i że było dużo pracy dla traktorzysty, a następnie, że poza pracą traktorzysty pracował też w warsztacie.

Sąd Okręgowy zważył, iż prawo do wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych reguluje art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 758 ze zm.), zgodnie z którym ubezpieczonym urodzonym po 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku – w przypadku mężczyzn - 60 lat, jeżeli w dniu 1 stycznia 1999 r. spełnili łącznie niżej wymienione warunki:

- osiągnęli okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat,
- posiadają co najmniej 15 – letni okres wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a nadto:
- nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego, a w przypadku przystąpienia złożyli wniosek o wykreślenie z funduszu i przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na dochody budżetu państwa.

Stosowne regulacje w przedmiocie wieku emerytalnego, rodzajów prac lub stanowisk oraz warunków, na podstawie których przysługuje prawo do wcześniejszej emerytury znajdują się w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Natomiast wykazy prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zostały zawarte w wykazach A i B stanowiących załącznik do ww. rozporządzenia. Nadto w § 1 ust. 2 tegoż rozporządzenia w przedmiocie sprecyzowania stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach ustawodawca odsyła do odpowiednich przepisów resortowych. Istotny w sprawie jest również § 2 ust. 1 powołanego rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., w myśl którego okresami pracy uzasadniającymi prawo do wcześniejszej emerytury są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, ustalonym dla danego stanowiska. Sąd Okręgowy wskazał, iż pod pojęciem pracy wykonywanej stale należy rozumieć pracę wykonywaną na danym stanowisku pracy, zgodnie z rozkładem czasu pracy i w pełnym wymiarze czasu pracy, ustalonym dla danego stanowiska. W związku z powyższym nie będzie uznawana za taką pracę praca wykonywana, np. w połowie wymiaru czasu pracy lub tylko kilka lub kilkanaście dni w miesiącu.

Sąd Okręgowy podniósł, iż w sprawie poza sporem było osiągnięcie przez L. M. z dniem (...) r. przewidzianego przepisami prawa wieku emerytalnego oraz posiadanie wymaganego stażu ubezpieczeniowego. Organ rentowy w

celu ustalenia uprawnień do emerytury uwzględnił na dzień 1 stycznia 1999 r. 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 5 lat, 5 miesięcy i 13 dni okresów wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

Pozwany nie kwestionował także faktu nieprzystąpienia przez wnioskodawcę do otwartego funduszu emerytalnego.

W ocenie Sądu I instancji istota sporu w niniejszym postępowaniu koncentrowała się wokół ustalenia, czy praca świadczona przez L. M. od 1 lipca 1978 r. do 31 maja 1991 r. w (...) w B. była pracą w szczególnych warunkach, a w konsekwencji czy ubezpieczony spełnił ostatnią przesłankę do przyznania prawa do wcześniejszej emerytury.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż zgodnie z § 2 ust. 2 powołanego wyżej rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. okresy pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia lub w świadectwie pracy. Organ rentowy, rozpoznając wniosek w sprawie prawa do emerytury z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach, może uwzględnić wyłącznie te okresy pracy w szczególnych warunkach, które zostały uwodnione na podstawie powyższego dokumentu bądź zaświadczenia stwierdzającego charakter i stanowisko pracy w warunkach szczególnych w określonych okresach. Dokumenty te są dla organu rentowego wiążące nie tylko w pozytywnym, ale i w negatywnym tego słowa znaczeniu. Oznacza to, że z jednej strony przedłożone zaświadczenie jest dowodem na fakt wykonywania przez zainteresowanego pracy w szczególnych warunkach, a z drugiej strony brak takiego zaświadczenia, czy nieprawidłowo wypełnione, uniemożliwia ustalenie tej okoliczności za pomocą innych środków dowodowych. W braku bądź zakwestionowania przez organ rentowy powyższych środków dowodowych – zainteresowany może dochodzić ustalenia tych okoliczności w postępowaniu sądowym, w którym w myśl art. 472 i 473 k.p.c. powyższe obostrzenia nie obowiązują. Sąd nie jest bowiem związany środkami dowodowymi określonymi dla dowodzenia przed organem rentowym. W postępowaniu o świadczenie emerytalno – rentowe dopuszczalne jest – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z 27 maja 1985 roku (III UZP 5/85) – przeprowadzenie przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych dowodu z zeznań świadków na okoliczność zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, jeżeli zainteresowany wykaże, że nie może przedstawić zaświadczenia zakładu pracy z powodu jego likwidacji lub zniszczenia dokumentów dotyczących zatrudnienia. Okres pracy w warunkach szczególnych można również ustalić w postępowaniu sądowym na podstawie akt osobowych pracownika (umowy o pracę, świadectwa pracy, angaży, innych dokumentów). Zaliczenie nieudokumentowanych, spornych okresów pracy w szczególnych warunkach do stażu pracy uprawniającego do wcześniejszej emerytury wymaga przy tym dowodów niebudzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych.

Sąd I instancji zwrócił uwagę na treść § 19 ust. 1 rozporządzenia, który stanowi, iż przy ustalaniu okresów pracy, o których mowa w § 2, uwzględnia się również okresy takiej pracy (służby), wykonywanej przed dniem wejścia w życie rozporządzenia. Zgodnie zaś z przepisem § 19 ust. 2 tego rozporządzenia prace dotychczas zaliczone do I kategorii zatrudnienia w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz. U. z 1979 r. Nr 13, poz. 86 i z 1981 r. Nr 32, poz. 186) uważa się za prace wykonywane w szczególnych warunkach, o których mowa w § 4. Przepisy te mają znaczenie w sytuacji pracy wykonywanej w szczególnych warunkach przez dniem wejścia w życie rozporządzenia, co miało miejsce w niniejszej sprawie, gdyż ubezpieczony twierdził, iż pracował w szczególnych warunkach już od 1 lipca 1978 r.

Sąd Okręgowy stwierdził, że praca traktorzysty należy do stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach. Jest ona wymieniona w wykazie A Dział VII „W transporcie i łączności” pod pozycją 3 „Prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych” załącznika nr 1 do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (Dz. U. 1983 r., Nr 83, poz. 43). Ponadto jest ona wymieniona w Wykazie A, dziale VIII, poz. 3 pkt 1 załącznika nr 1 do zarządzenia nr 16 Ministerstwa Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.Urz.MRiRW z 1988, poz. 2, nr 4).

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu Sądu Najwyższego zaprezentowanego w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r. sygn. I UK 172/13, że praca traktorzysty może być uznana za pracę w warunkach szczególnych tylko wtedy, gdy pracownik wykonywał wyłącznie prace transportowe, a nie prace rolnicze, jako że to stanowisko pracy zostało umieszczone w dziale „W transporcie i łączności”, uznając, iż nie taka była intencja ustawodawcy, gdyby tak było, to z pewnością w ogóle nie umieściłby on stanowiska pracy „kierowcy ciągników” w treści ww. rozporządzenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że praktycznie wszyscy traktorzyści zatrudnieni w jednostkach gospodarki społecznej wykonywali przede wszystkim dwa rodzaje prac – polowe i transportowe, jedynie okazjonalnie zajmując się innymi pracami jak np. odśnieżanie dróg. Wynikało to z chęci jak najbardziej racjonalnego wykorzystania zatrudnionych na tych stanowiskach pracowników i użytkowanego przez nich sprzętu. Oczywistym jest bowiem, że traktor jest maszyną rolniczą, przystosowaną do wykonywania różnorodnych prac polowych, za pomocą różnorodnych maszyn rolniczych przyczepianych do niego. Pojazd ten charakteryzuje się bardzo dużą mocą silnika i niewielką prędkością maksymalną, co automatycznie powoduje, że kiepsko sprawdza się w transporcie i wykorzystywanie go w takim charakterze jest co do zasady nieekonomiczne. O ile jeszcze, jeżeli chodzi o transport na krótkie dystanse to korzystanie z tego typu maszyn może być uzasadnione, to w przypadku tras dłuższych już nie. Traktor jest nieekonomicznym środkiem transportu, gdyż z jednej strony nieefektywnie wykorzystywany jest czas kierowcy, który zamiast kilku kursów, wykonuje zaledwie jeden, a z drugiej zaś strony zużycie paliwa jest większe niż w przypadku samochodu ciężarowego, co jest konsekwencją bardzo dużej mocy silnika traktora. Tym niemniej w realiach gospodarki realnego socjalizmu wykorzystywanie ciągników do transportu było racjonalne, gdyż po pierwsze dzięki temu traktorzyści także w okresach, gdy nie było prac rolnych (przede wszystkim chodzi o okres zimowy) mieli zajęcie, a po drugie często była to jedyna możliwość wykonania określonych usług transportowych na rzecz wsi, jako że przedsiębiorstwa świadczące tego typu usługi na rzecz terenów wiejskich, dysponowały dalece niewystarczającą ilością samochodów ciężarowych. Natomiast kwestia, czy taki transport był racjonalny z punktu widzenia ekonomii, w ramach ówczesnego ustroju gospodarczego nikogo przesadnie nie interesowała.

Z powyższych względów, jako że zdecydowana większość traktorów była wykorzystywana w rolnictwie, niemal wszyscy traktorzyści pracowali wykonując przede wszystkim prace polowe, a jedynie w okresach niewykonywania prac polowych, prace transportowe. Dlatego też gdyby podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w ww. wyroku należałoby uznać, że praktycznie żaden traktorzysta nie pracował w szczególnych warunkach, skoro nie wykonywał wyłącznie prac transportowych.

Sąd Okręgowy zauważył ponadto, że w wykazie A ww. rozporządzenia w Dziale VII „W transporcie i łączności” pod pozycją 3 wymienione są „Prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych”. Mając w pamięci powyższy pogląd Sądu Najwyższego można sobie wyobrazić, że istniał jakiś traktorzysta, który wykonywał wyłącznie prace transportowe, gdyż zajmował się np. przewozem kruszywa w kamieniołomie za pomocą ciągnika z przyczepą i którego zgodnie z ww. poglądem można by uznać za osobę pracującą w szczególnych warunkach. Tym niemniej jeżeli chodzi o kolejne stanowisko pracy wymienione w tym przepisie - „kierowca kombajnów”, to tutaj taki proces myślowy jest niemożliwy. Nie sposób sobie wyobrazić osoby wykonującej wyłącznie prace transportowe za pomocą tego urządzenia, gdyż kombajn ze swej natury nie nadaje się do wykonywania innych czynności poza zbieraniem określonych kategorii plodów rolnych z pola. To z kolei prowadzi do wniosku, że nie można wąsko uzależniać możliwości zaliczenia pracy na danym stanowisku od tego, czy jej charakter pokrywa się z nazwą działu czy też nie, gdyż jak widać chociażby na powyższych przykładach, umiejscawianie niektórych stanowisk w treści ww. rozporządzenia miało charakter arbitralny, gdyż nie sposób ustalić, dlaczego praca kombajnisty została umieszczona w dziale Dziale VII „W transporcie i łączności”, skoro kombajnista nie zajmuje się ani transportem, ani łącznością. Zresztą samo łączenie w ramach jednego działu „transportu” i „łączności”, które to branże nie mają ze sobą absolutnie nic wspólnego, świadczy o daleko posuniętej dowolności odnośnie projektowania struktury tego aktu. Choć z drugiej strony można uznać, że ustawodawca umieścił pracę traktorzysty w dziale dotyczącym transportu mając na uwadze okoliczność, że traktorzysta wykonywać może zarówno prace transportowe jak i rolnicze, a umieszczenie tego samego stanowiska w dwóch różnych działach, byłoby sprzeczne z zasadami techniki prawodawczej. Sąd Okręgowy zauważył, że gdyby istotnie ustawodawca chciał uznać za pracę w warunkach szczególnych jedynie pracę traktorzystów

pracujących wyłącznie w transporcie, to z pewnością stanowisko to nie zostałyby umieszczone w treści zarządzenia nr 16 Ministerstwa Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.Urz.MRiRW z 1988, poz. 2, nr 4), gdyż nie ulega wątpliwości, że w zakładach pracy podlegających temu ministrowi, wszyscy traktorzyści wykonywali przede wszystkim prace rolnicze. Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, iż na takim samym stanowisku stanął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 czerwca 2014 r. sygn. akt II UK 368/13. Poza tym Sąd I instancji wskazał, że szkodliwość pracy traktorzysty w żaden sposób nie jest uzależniona od tego, czy wykonywał on prace rolnicze, czy transportowe. Praca traktorzysty dlatego jest szkodliwa dla zdrowia – i to było powodem uznania jej za pracę w warunkach szczególnych – że traktorzysta w trakcie jej wykonywania jest poddawany przez cały czas pracy silnym wibracjom, które w dłuższej perspektywie czasowej mają niewątpliwie negatywny wpływ na zdrowie człowieka. Nadto ówczesne ciągniki nie dysponowały klimatyzacją (i nie zawsze ogrzewaniem), a ich kabiny bardzo nierzadko były nieuszczelnione (o ile w ogóle je miały), przez co traktorzysta był narażony na upał latem i chłód zimą, a w razie braku kabiny nie był chroniony nawet przed opadami, czy kontaktem z kurzem i pyłem. Można wręcz zaryzykować twierdzenie, że wykonywanie prac polowych było bardziej szkodliwe dla traktorzysty niż wykonywanie prac transportowych, gdyż w ich ramach zajmował się także opryskami, co również należy uznać za czynność niebezpieczną i szkodliwą dla zdrowia.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił ustalić, iż w okresie zatrudnienia w (...) w B. w okresie od 1 lipca 1978 r. do 31 maja 1991 r. (12 lat i 11 miesięcy) wnioskodawca wykonywał stale i pełnym wymiarze czasu pracę traktorzysty, która była pracą w warunkach szczególnych. Oznacza to, iż w połączeniu z okresem 5 lat, 5 miesięcy i 13 dni uwzględnionym wcześniej przez organ rentowy, ubezpieczony wykazał łącznie 18 lat, 4 miesiące i 13 dni pracy w warunkach szczególnych, zgodnie z art. 32 ust. 1 a pkt. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Tym samym spełnił ostatnią przesłankę do przyznania mu emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach i jego odwołanie należało uwzględnić.

Mając powyższe na względzie Sąd I instancji na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał L. M. prawo do emerytury poczynając od dnia (...) r. tj. od dnia ukończenia przez niego 60-tego roku życia, zgodnie z art. 129 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (punkt I wyroku). Uwzględniając zaś to, że ustalenie faktycznych warunków pracy mogło zostać poczynione dopiero na etapie postępowania sądowego na podstawie dowodów, którymi organ rentowy nie dysponował, Sąd nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji na podstawie art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS (punkt II wyroku).

Apelację od wyroku wywiódł pozwany organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T..

Pozwany zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez:

- błędną wykładnię art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1440) oraz § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) poprzez przyznanie wnioskodawcy L. M. prawa do emerytury od dnia 21 lutego 2015r. mimo braku wymaganych 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Mając powyższe na uwadze pozwany zaskarżył pkt 1 wyroku i wniósł o jego zmianę i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelacji pozwany przytoczył obszernie fragmenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku i oświadczył, iż nie zgadza się ze stanowiskiem zaprezentowanym w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy w Toruniu. Apelujący zwrócił uwagę, że ustawodawca stanowisko kierowca ciągnika wymienił w dziale VIII załącznika do rozporządzenia z dnia 7.02.1983 r. - w transporcie i łączności, a nie w dziale X - w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym. Nie można natomiast przyjmować, że ustawodawca - tworząc wykaz prac na poszczególnych stanowiskach według określonych branż - zdał się tu na przypadek lub pozostawił kwestię zaliczenia pracy na określonym stanowisku do dowolnej

oceny organu rentowego lub Sądu. Przeczyłoby to założeniu racjonalności ustawodawcy. Nie można przyjąć zatem, że praca kierowcy ciągnika wykonywana w zakładach pracy spoza resortów transportu lub łączności (np. w rolnictwie lub chemii) była pracą w szczególnych warunkach uprawniającą do wcześniejszej emerytury. Zdaniem Oddziału brak konkretnego stanowiska w wykazie zawartym w załączniku do rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. - w kontekście całokształtu ustaleń poczynionych w postępowaniu dowodowym (tu: pracy w rolnictwie, a nie w transporcie lub łączności) - może stanowić negatywną przesłankę dowodową (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17grudnia 2013 r., sygn. akt IIIAUa 1984/13). Pozwany podkreślił, że wykaz stanowiący załącznik do rozporządzenia czy też zarządzenia zawiera enumeratywny katalog stanowisk, które można zaliczyć do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Dlatego też nie można stosować go rozszerzająco, ani dowolnie, jak również nadinterpretując intencje prawodawcy. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2007 r. (I UK 258/06, M.P.Pr 2007/6/316), gdzie wskazał, że „wcześniejsza emerytura jest dla powszechnego systemu świadczeń emerytalnych „instytucją” wyjątkową, określającą szczególne uprawnienia. Zawarcie przez ustawodawcę w zamkniętym katalogu wykazu pracowników zatrudnionych w szczególnym charakterze wyłącza możliwość jego rozszerzania w procesie stosowania prawa. Możliwość odstępstwa od zasady powszechnej — zwłaszcza ze względu na przesłankę szczególnego charakteru zatrudnienia — pozostaje atrybutem władzy ustawodawczej, a nie sądowniczej.

Potwierdzenie swego stanowiska organ rentowy znalazł również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010 r. (sygn. akt II UK 21/10), w którym stwierdzono, że specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. W analogicznej sprawie Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 13 grudnia 2012 r. (sygn. akt III AUa 731/12) - utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r. (sygn. akt I UK 172/13) - nie zaliczył do prac wykonywanych w szczególnych warunkach prac polowych, przy których był zatrudniony wnioskodawca jako obsługujący ciągniki i spycharko-ladowarki. Dodatkowo Sąd w tymże wyroku wskazał, że o ile można zaliczyć prace transportowe kierowcy ciągnika do prac w transporcie objętych działem VIII poz. 3 wykazu A mimo, że pracował on w spółdzielni rolniczej, a nie w przedsiębiorstwie transportowym, to nie ma żadnych podstaw do potraktowania prac polowych jako prac w transporcie (a tym samym zaliczenia ich do prac w szczególnych warunkach).

W związku z powyższym, w ocenie organu rentowego w toku postępowania sądowego nie wykazano, aby wnioskodawca wykonywał pracę kierowcy ciągnika w transporcie lub łączności. Nadto nie można uznać, żeby ubezpieczony wykonywał pracę traktorzysty w transporcie stale i w pełnym wymiarze czasu, ponieważ wykonywał także w tym czasie prace polowe lub pomagał w warsztacie. Dopiero pod koniec zatrudnienia wykonywał tylko prace transportowe, a po godzinach prace polowe. Mając powyższe na uwadze nie można przyjąć, że odwołujący wykazał co najmniej 15-letni okres zatrudnienia w warunkach szczególnych, a tym samym spełnił wszystkie przesłanki wymagane do przyznania wcześniejszej emerytury. Z tych też względów pozwany organ rentowy wniósł o uwzględnienie apelacji.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczony wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. Zdaniem ubezpieczonego Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że intencją ustawodawcy było umieszczenie stanowiska traktorzysty jako stanowiska pracy w szczególnych warunkach w cyt. rozporządzeniu. Powodem takiego uznania pozostaje fakt, że w trakcie pracy traktorzyści poddawani są bardzo silnym wibracjom ciągnika. Dodatkowo narażeni byli na działanie warunków atmosferycznych, m.in. słońca, opadów, chłodu, mrozu, przegrzania. Dlatego uznać należało, że zarówno praca ciągnikiem w rolnictwie jak i w transporcie jest szkodliwa dla zdrowia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia i rozważania poczynione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz przyjmuje je za własne, co oznacza, iż nie zachodzi konieczność ich szczegółowego powtarzania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 marca 2012r., III UK 75/11, LEX nr 1213419, z 14 maja 2010r., II CSK 545/09, LEX nr 602684).

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Także przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż w spornym okresie ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w warunkach szczególnych jako kierowca ciągnika. Zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczność, iż sporadycznie pomagał przy naprawie maszyn rolniczych, w szczególności swojego ciągnika, nie może wpływać na tę ocenę. Sąd pierwszej instancji słusznie oparł się na zeznaniach świadka B. M., bezpośredniego przełożonego ubezpieczonego, który z racji zajmowanego stanowiska miał najlepszą wiedzę odnośnie rodzaju wykonywanych czynności przez ubezpieczonego w toku zatrudnienia w (...) B. (...) G..

Ponadto należy wskazać, iż pozwany w apelacji w zasadzie nie podniósł zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego a jedynie zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego. Zarzut taki może być skutecznie podniesiony tylko w sytuacji niekwestionowania ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Pozwany jedynie w uzasadnieniu apelacji (trzeci akapit od końca, którego treść Sąd Apelacyjny przytoczył powyżej w całości) wskazał, „iż nie można uznać, że wnioskodawca wykonywał pracę traktorzysty w transporcie stale i w pełnym wymiarze czasu, ponieważ wykonywał on także w tym czasie prace polowe lub pomagał w warsztacie.”

Trudno uznać, aby w ten sposób pozwany skutecznie postawił zarzut naruszenia prawa procesowego, w szczególności by wykazał, iż Sąd I instancji oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy naruszył dyspozycję art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, z uwagi na podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, na wstępie przytoczyć należy dyspozycję art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t. Dz. U. 2015.748 ze zm.), zwanej dalej ustawą emerytalną.

Stosownie do art. 32 ust. 1, „Ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 r., będącym pracownikami, o których mowa w ust. 2 i 3, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 ust. 2 i 3.”

W myśl ust. 2 „Dla celów ustalenia uprawnień, o których mowa w ust. 1, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.”

W art.32 ust. 4 ustawy o FUS ustawodawca wskazał, że „Wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych.”

W ocenie Sądu Apelacyjnego, dokonując oceny pracy ubezpieczonego wykonywanej w spornym okresie na stanowisku kierowcy ciągnika, należy mieć na uwadze przede wszystkim dyspozycję przytoczonego art. 32 ust. 2 powołanej ustawy emerytalnej. W świetle dyspozycji tego przepisu prawnego o tym, czy dana praca jest wykonywana w szczególnych warunkach decyduje przede wszystkim rodzaj tej pracy, tzn. czy jest to praca o znacznej szkodliwości dla zdrowia, o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagająca wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Z tej przyczyny przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży w wykazie A załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach ale nie decydujące. W sytuacji, gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do ww. rozporządzenia została ona przyporządkowana do innego działu przemysłu. Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 15 października 2015r. sygn. III AUa 282/15, LEX nr 1916663. Wprawdzie powołane orzeczenie SA w Ł. dotyczyło pracy na stanowiskach mechanika urządzeń cieplnych i ślusarza ale zwraca uwagę na

istotę problemu. Podobny kierunek wykładni wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2014 roku sygn. I UK 314/13.

Prace kierowców ciągników zostały zaliczone do prac wykonywanych w szczególnych warunkach, czyli prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości i wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne bądź otoczenia albowiem zostały zamieszczone w wykazie A.

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 czerwca 2015 roku, sygn. III AUa 1804/14, LEX nr 1781954. Należy zgodzić się z oceną Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wyrażoną w wyżej przytoczonym wyroku, iż przyjęcie, że tylko kierowcy ciągników zatrudnieni w firmach transportowych wykonywali pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, wypaczałoby sens tej regulacji. Identyczne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 19 sierpnia 2015 roku III AUa 1279/14, Lex nr 1798703,

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozpoznającego niniejszą sprawę Sąd I instancji słusznie podkreślił, iż praca kierowcy ciągnika w Dziale VIII pkt 3 załącznika A rozporządzenia z 7 lutego 1983 roku została wymieniona obok pracy kierowców kombajnów lub pojazdów gąsienicowych.

Także, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie sposób przyjąć, iż kombajny i pojazdy gąsienicowe przeznaczone są do prac w firmach transportowych, do wykonywania prac przewozowych. Kombajny kojarzą się przede wszystkim z maszynami wykonującymi prace w rolnictwie i z pewnością nie służą one do prac transportowych, w sensie usług przewozowych. Pojazdy gąsienicowe, co do zasady, nie poruszają się po drogach publicznych. Nie służą do prac transportowych, do świadczenia usług przewozowych. Przeciwnie, wykorzystywane są do różnych prac, usług, które mogą mieć związek z różnymi branżami, w tym z pracami w rolnictwie, w budownictwie. Skoro praca kierowców ciągników, kierowców kombajnów i kierowców pojazdów gąsienicowych została umieszczona obok siebie w Dziale VIII wymieniającym „Prace w Transporcie i łączności”, to należy przyjąć, iż czynnikiem wyróżniającym, który spowodował umieszczenie prac kierowców tych pojazdów w wykazie, była także okoliczność, że są to maszyny w ruchu, niebezpieczne dla otoczenia, nie tylko wówczas, gdy poruszają się po drogach publicznych. Burzy to logikę wyводу zaprezentowaną przez apelującego i logikę wyводу zaprezentowaną w orzeczeniach Sądu Najwyższego i sądów powszechnych przytoczonych przez apelującego w apelacji w odniesieniu do pracy kierowcy ciągnika w toku wykonywania prac polowych. Ponadto należy podnieść, iż wymienione pojazdy: ciągniki, kombajny, pojazdy gąsienicowe są pojazdami samobieżnymi i z tej przyczyny, w ocenie Sądu Apelacyjnego rozpoznającego przedmiotową sprawę, są zamieszczone w dziale załącznika A wymieniającym prace w transporcie.

Takiej samej oceny, odnośnie zaliczenia do pracy w warunkach szczególnych pracy kierowcy ciągnika wykonującego prace polowe w rolnictwie, dokonał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 1 kwietnia 2015 roku sygn. III AUa 1842/14, LEX nr 1679889. Sąd odwoławczy w niniejszym składzie pogląd ten akceptuje.

Reasumując, Sąd Okręgowy w Toruniu dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy i prawidłowej subsumcji zebranego w sprawie materiału dowodowego pod obowiązujące normy prawa materialnego. Apelacja pozwanego jako

bezzasadna z mocy art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie drugim wyroku w oparciu o art. 98 § 1 i 3, art. 99 i 108 § 1 k.p.c.

Zasądzona kwota to wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika, radcy prawnego, któremu ubezpieczony udzielił pełnomocnictwa dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Apelacja organu rentowego została wniesiona w grudniu 2015 roku, a zatem zastosowanie w sprawie ma § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. 2013.490 ze zm.), co wynika z dyspozycji

§ 21 obowiązującego od 1 stycznia 2016 roku rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804). Zasądzona kwota to 100 % stawki minimalnej określonej w § 11 ust. 2 powołanego wyżej rozporządzenia z 28 września 2002 roku.

SSO del. Danuta Szykut SSA Małgorzata Gerszewska SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń

| | |
|--|--|
| | |
|--|--|